

Celina Kopeć
Wydział Psychologii

Ludzkie przemyślenia o nieludzkich maszynach.

Profesor McCarthy w dwudziestym wieku utworzył nowy termin, który z dwóch prostych słów złożył. "Sztuczną inteligencją" nazwał system zdolny do interpretowania danych pochodzących z zewnętrznych źródeł, nauki na ich podstawie oraz wykorzystywania tej wiedzy sprawnie, aby wykonywać określone zadania i osiągać cele poprzez dostosowania. Nazwa bardzo zresztą w mojej opinii trafna. Sztuczna, bo niesamoistna, nienaturalna, lecz wytworzona z pomocą wiedzy człowieka. A inteligencja, ponieważ tylko czeka, by została rozsądnie zaprogramowana i mogła dalej już myśleć zupełnie sama. Coraz częściej, więcej czyta się o postępie technologicznym, które w zawrotnym tempie rozwija się oraz wpływa na rozwój świata. Sporo wynaleźliśmy przez ostatnie lata, ale czy faktycznie jest nam to niezbędne? Czy nasze spojrzenie nie jest przez to błędne? Owszem, medycyna i służby mundurowe, informatycy, instytucje finansowe wiele zyskały, aczkolwiek dziwne jest dla mnie ułatwianie sobie herbaty zaparzanie. ChaiBot Smart Tea Machine powstał niedawno i już od początku zyskuje popularność. Gadżeciarski sprzęt sterowany smartfonem nie może się przecież równać ze zwykłym Liptonem. Choć zagotowanie i zalanie torebki wodą nie jest dla nikogo trudne, to wielką szkodą byłoby nieposiadanie takiej nowości, skoro w domach znajomych od dawna już gości. W ten sposób napędzamy siebie wzajemnie na kupowanie tego, co nam niepotrzebne. Dla producentów to za to nie lada gratka, że każdy chce być lepszy niż swoja sąsiadka. Więc będziemy nabywać sprzęty następne, choć miałyby się kurzyć i być nam zbędne. Będziemy na siłę ułatwiać sobie życie, aż przestanie już nas radować ich przeżycie, cieszenie się chwilą i prostą czynnością, bo jakaś maszyna to wyprze z łatwością. Asystent głosowy to obecnie normalka, posiada go telewizor, ekspres czy pralka. Lecz jakby jeszcze tego było nam mało nowe urządzenie niedawno powstało. Cyfrowy pomocnik dodany w sedesie, wiele przydatnych funkcji ze sobą niesie. Inteligentna toaleta od Kohlera wprowadziła w zachwyty nie tylko Eulera. Ledy, głośniki, bidet, suszarka, dlatego

nie wiem jak do tej pory żyliśmy bez tego.
Naprawdę uważam, że to lekka przesada,
że nawet w łazience Alexa do mnie gada.
Ale w porządku, taka już moda panuje,
mnie ona niestety jednak nie przekonuje.
Nie podoba mi się prywatnie wizja świata,
w której do wszystkiego wykorzystam robota.
Przyjemność mi z życia maszyny odbiorą
dla prostych czynności staną się zaporą.
Nie mówię, że każda jest zła i niedobra,
bo niejedna człowiekowi w życiu pomogła.
A rozwój jest bardzo ważny dla ludzi,
jednak spory niepokój to we mnie budzi.
Nie wiem czego jeszcze się mogę spodziewać,
kolejne nowości nie przestają zdumiewać.
Boję się o przyszłość i tego co nas czeka,
że robot kiedyś zastąpi drugiego człowieka.